Konto czekowe P. K. O. Poznań nr. 204115 Cena pojedyńczego egzemplarza 10 groszy

DRWĘCA

z dodatkami: „Opiekun Młodzieży“, „Dodatek powieściowy“ i „Nasz Przyjaciel

„Drwęca“ wychodzi trzy razy tygodniowo w wtorek, czwartek i sobotę rano. — Przedpłata wynosi dla abonentów 1,— zł z doręczeniem 1,19 zł miesięcznie. Przyjmuje się ogłoszenia do wszystkich gazet.

Adres telegr.: „Drwęca“ Nowemiasto-Pomorze

Druk i wydawnictwo: „Drwęca“ Sp. z o. p. w Nowemmieście.

Cena ogłoszeń: Wiersz w wysokości 1 milimetra na stronie 6-łamowej 5 groszy, na stronie 3-łamowej 15 groszy, w tekscie na 2 i 3 stronie 20 groszy, na 1 stronie 25 groszy, przed tekstem 30 groszy.

Numer telefonu: Nowemiasto 8.

Redaktor odpow.: w zast. W. Stawicki w Nowemmieście.

Nr 70 Nowemiasto-Pomorze, Wtorek 16 dnia czerwca 1925. Rok V

Tania budowla.

Powoli, bardzo powoli wzmaga się ruch budowlany. Brak pieniądza i długo terminowego kredytu są przeszkodami temu. Budowy trzeba, to dobrze rozumi każdy. Rozumi rząd, jak również i całe społeczeństwo. Trzeba, ale niema za co i w związku z tem powstaje ruch niezdrowej tendencji „taniej budowli“. Tendencji nie mającej nic wspólnego z zasadami racjonalnej i rzeczywistej ekonomji. Tendencji idącej wbrew zasadom budownictwa, która zaprzecza użyteczności zdrowotności i długotrwałości budowli. O tej fatalnej, budowlanej tendencji chciałbym powiedzieć kilka słów,

Ekonomja budowlana zależy od trzech wymiarów budynka i ich wzajemnego ustosunkowania, lecz nie opiera się jedynie na dobrym planie. Przy doborze konstrukcji często zmieniamy plan, np. wybieramy wiązanie dachowe, które później wymaga zbliżenie lub oddalenie punktów oparcia, przesuwając kominy, przestawiamy ściany i takich przykładów możemy mieć wiele. Rzeczywista ekonomja budowlana nie jest funkcją kosztu początkowego tj. budowlanego lecz składa się z kosztów początkowego stanu budowli i jej przyszłej eksploatacji. Nie będzie dlatego budowla ekonomiczna, lecz przeciwnie niepraktyczna o ile została ona wykonana z nieodpowiedniego, najtańszego i najlichszego materjału, przy zastósowaniu najprymitywniejszej konstrukcji.

Trwałość materjałów lichszych i tańszych jest daleko krótsza od trwałości materjałów drogich lecz dobrych. Szybkość zużycia i zepsucia pierwszych jest daleko większa od drugich i to wszystko razem wpływa na okres egzystencji całej budowli. Gorsza jakość materjału budowlanego znacznie podnosi koszt przyszłej eksploatacji, przez ciągłe naprawy, wznowienie i gruntowne przeróbki.

Z drugiej strony wiadomo, że zachodzi gruba różnica w ciepłooddanie ścian różnych konstrukcji. Tańsza konstrukcja zwykle okazuje się niepraktyczna i wywołuje większe wydatki na opał, lub koniecznie wymaga robót izolacyjnych. Podobna oszczędna konstrukcja cienkich ścian zewnętrznych i słabych izolacji na fundamentach, wywołuje niski stan temperatury i wilgoć w lokalach. Nie wchodzi w zadanie artykułu niniejszego tłómaczyć, że taka wilgoć jest początkiem wszystkich chorób i że walka z nią wymaga znacznych wysyłek pieniężnych. Ściany domu, jak ciało człowieka powinno być porowate dla stałej filtracji powietrza. Dlatego stanowczo należy unikać taniej lecz niezdrowej budowli, jakto z pustaków betonowych lub wyprawiać ściany na zewnątrz zaprawą cementową, tapetować tekturą smołowcową, malować na całą wysokość olejno. Stósowanie tego wszystkiego powoduje chłód, wilgoć i gnicie drzewa.

Mały koszt początkowy przyniesie wielki koszt dodatkowy. Nie będzie budowla ekonomiczna lub praktyczna, o ile zmniejszając koszt początkowy, redukujemy wymiary budynku wbrew zasadom higienicznym. Mieszkanie powinno mieć pewną obfitość powietrza co reguluje się minimum normy objętościowej na jedną osobę. Nie wolno oszczędzać na urządzeniach wentelacyjnych. Powietrze w pokojach powinno być czyste i dobrej jakości, bez zanieczyszczenia chemicznego C O 2 (dwutlenku węgla) wydzielającego przez organizm ludzki, bez zanieczyszczenia mechanicznego (kurzu, dymu i innych) i bez wilgoci. Tylko prawidłowa cyrkulacja powietrza, przez działanie urządzeń wentelacyjnych zabezpiecza nas od tego.

Budynek mieszkalny powinien mieć jaknajwięcej światła. Dla ścian zewnętrznych celem zmniejszenia D T° (różnicy temperatury z w. i wew.) i ich ciepłooddania jak również i dla wnętrza domu. Promienia słońca nagrzewając powietrze wywołują jego ruch i przez to nie mamy wilgoci. Ultrafioletowe promienia słońca, posiadając własność zabijania bakterji, są najlepszem środkiem desynfekcyjnym. Należytem środkiem do tego jest prawidłowa orjentacja budowli i odpowiedni stosunek wymiarów pokoji. Zresztą nie będzie budowla ekonomiczna i niepraktyczna, o ile ona będzie ciasną lub niewygodną Technika budownictwa, wysoko stojącego, będzie zawsze posiadać środki dla wykonania racjonalno-ekonomicznej budowli, jednak nie mającej nic wspólnego z tą chorobliwą tendencją „tanie budowli“.

Inż. B. Smysłowski.

Naczelne władze wojskowe.

Sejmowa komisja wojskowa dyskutuje nad ustawą o organizacji naczelnych władz obrony państwa. Referent pos. Stefan Dąbrowski przedstawił uzgodnione z rządem brzmienie artykułów o Radzie Wojennej. W głosowaniu przyjęto jednomyślnie następujące artykuły o Radzie Wojennej: Art. 1 Przewodniczącym Rady jest minister spraw wojsk. W skład jej wchodzą generalny inspektor armji jako jego stały zastępca, marszałek polski, szef sztabu generalnego, szef administracji armji, szef marynarki wojennej, inspektorowie armji, inspektorowie broni, inspektorowie szkół oraz trzej generałowie mianowani i odwołani przez ministra spraw wojsk — jako członkowie. W posiedzeniach Rady Wojennej mogą brać udział rzeczoznawcy techniczni, powoływani każdorazowo przez ministra spraw wojsk. — Następny artykuł brzmi: Radę Wojenną zwołuje minister spraw wojsk. z własnej inicjatywy lub na wniosek generalnego inspektora armji, w każdym razie nie mniej niż cztery razy do roku. Jeżeli Prezydent Rzplitej jest obecny na posiedzeniu Rady Wojennej, wówczas przewodniczy obradom. W wypadku obecności Prezydenta Rzplitej bierze udział w posiedzeniu prezesa Rady Ministrów.

Dekoracja kardynała Gaspari'ego orderem Orła Białego.

Rzym. Ambasador Skrzyński w asystencji całego personelu i Reinolda Przeździeckiego, attache protokołu dyplomatycznego Rzplitej udał się dziś rano do Watykanu celem wręczenia odznak Orła Białego, nadanego przez p. Prezydenta Rzplitej kardynałowi Gaspariemu,

Wręczając order, ambasador podkreślił szczerą życzliwość, jaką kardynał sekretarz stanu zawsze okazywał dla spraw polskich, oraz jego wysoce cenny współudział w zawarciu konkordatu. Ambasador wręczył też obecnym przy tej ceremonji najbliższym współpracownikom kardynała msgr. Brogondin Duca i msgr Pizardo wielkie wstęgi orderu odrodzenia Polski.

Kardynał Gaspari zaś wręczył ambasadorowi Skrzyńskiemu odznakę nadanej mu przez Ojca św. wielkiej wstęgi orderu Piusa. Pozostali członkowie ambasady również otrzymali dekoracje papieskie. Wprost z Watykanu ambasador wraz ze swojem otoczeniem udał się do pałacu Datarii dla doręczenia orderu Orła Białego kardyn. Vannutelliemu, dziekanowi świętemu kolegjum. Dziekan wyraził w podniosłem przemówieniu swoje serdeczne uczucia dla Polski oraz oświadczył, że szczególnie mu jest miłem otrzymanie tej najwyższej odznaki Polski teraz z okazji zawarcia konkordatu. Kardynał Gaspari i kardynał Vannutelli prosili ambasadora, by złożył p. Prezydentowi Rzplitej w ich imieniu najgorętsze podziękowania.

Przyjazd parlamentarzystów angielskich na Pomorzu.

Toruń, 12. 6. Goście angielscy przyjeżdżają w sobotę 13. bm. do Torunia z Bydgoszczy. Po krótkim pobycie w Toruniu wyjeżdżają przez Chełmżą, Nawrę, Chełmno, do Gródka, celem zwiedzenia elektrowni, stąd udają się do Grudziądza, gdzie wieczorem nastąpi przyjęcie. Na drugi dzień wyjeżdżają z Grudziądza do Starogardu, Kościerzyny, Kartuz, Wejherowa do Gdyni, tu nastąpi uroczyste pożegnanie, gdyż goście udają się do Gdańska.

Wrażenia ich z zwiedzenia Pomorza będą niewątpliwie jak najlepsze.

Przestrach na giełdzie berlińskiej.

Berlin, 10. 6. Krążą niepokojące pogłoski o wyczerpaniu kredytów angielskich i o trudnościach kredytowych w innych państwach. Według ostatnich wiadomości jeden z najpoważniejszych domów towarowych w Berlinie jest zachwiany. Również położenie obecne dyrektora Banku Rzeszy dr. Schachta jest bardzo niebezpieczne. „Vorwärts“ pisze, że panika na dzisiejszej giełdzie jest nie do opisania. Z samego początku obrotów, dał się zauważyć olbrzymi spadek wszystkich kursów. Szczególnie spadły akcje towarzystw kredytowych i przedwojenne listy zastawne. Na giełdzie krążą pogłoski, jakoby kapitaliści zagraniczni ratowali sytuację na giełdzie.

Niemcy a Liga Narodów.

„N. Fr. Presse“ zamieszcza depeszę z Genewy podaną przez koła niemieckie, która głosi, że skoro Niemcy staną się członkiem Ligi Narodów, odpadnie wówczas wszelka możliwość przemarszu wojsk francuskich przez Niemcy, wyłącznie tylko na podstawie układów Francji z Polską i Czechosłowacją. W każdym razie będzie jedynie mowa o przemarszu w ramach wspólnie uchwalonej akcji Ligi Narodów. Uchwałę taką Niemcy, jako członek Ligi Narodów mogą łatwo utrudnić swoim współtowarzyszom w Lidze. „N. Fr. Presse„ donosi dalej, że mimo zapewnień w Paryżu i Londynie, będzie musiało dojść do konferencji zainteresowanych w sprawie paktu bezpieczeństwa państw.

W sprawie odpowiedzi francuskiej dla Niemiec.

Paryż, 12. 6. Odpowiedź francuska w sprawie paktu bezpieczeństwa zostanie wręczona w Berlinie na początku przyszłego tygodnia. Z Brukseli nadeszło zawiadomienie, że rząd belgijski przyjmuje w całości ostateczną redakcję tego dokumentu.

Wiedeń, 12. 6. „N. Fr. Presse“ donosi z Berlina: W niemieckich kołach rządowych oświadczają, że Niemcy wstąpią do Ligi Narodów dopiero wówczas, gdy będzie uprzednio opróżniona pierwsza strefa nadreńska.

Włochy chcą przystąpić do paktu gwarancyjnego.

Genewa, 11. 6. Dr. Benesz odbył naradę z Chamberlainem na temat paktu gwarancyjnego, poruszając projekt zawarcia traktatu rozjemczego między Niemcami a Czechosłowacją.

Wiedeń, 11. 6. „N. Fr. Presse" donosi z Genewy, że między włoskim delegatem Scialcią a Chamberlainem i Briandem toczyły się rokowania w sprawie przystąpienia Włoch do paktu gwarancyjnego. Scialcia powołał się na wiadomość, otrzymaną z Rzymu, a która głosi, że włoskie koła rządowe były bardzo zdziwione tem, że z paktu pięciu zaproponowanego przez rząd niemiecki wyłonił się w toku rokowań między Anglją i Francją pakt czterech. Chamberlain i Briand mieli okazać wobec Scialcia wielkie ustępstwa i oświadczyć, że nic nie stoi na przeszkodzie udziałowi Włoch w pakcie gwarancyjnym.

Przyjazd Painleve'go do Afryki Północnej.

Dnia 10. 6 o godz. 6. rano przybył aeroplanem do Barcelony Painleve, który napisał serdeczny telegram do generała Primo de Rivera. Premjer francuski oświadczył dziennikarzom, iż wierzy, że między Francją i Hiszpanją przyjdzie do porozumienia i będą razem współpracowali, aby tem podbić riffenów. Rokowania, które będą toczyły się w Madrycie, doprowadzą zapewne do współpracy z riffenami, którzy zainteresowani są w przyjęciu warunków francuskich, celem utrwalenia pokoju. O godz. 7. wieczorem odjechał samolotem do Rabatu.

Rozruchy w Chinach nie ustają.

Londyn, 12. 6. Z Szanghaju donoszą, że w Hankou tłum Chińczyków zrabował kilkanaście sklepów i składów, należących do cudzoziemców, dokąd na żądanie angielskiego konsula generalnego krążownik „Albert" został wysłany.

„Times" donosi z Pekinu, że kupcy chińscy wzbraniają się przyjmować banknoty angielskie i amerykańskie, oraz nie chcą sprzedawać towarów cudzoziemcom. Prasa chińska prowadzi dalej akcję przeciw Amerykanom i Japończykom oraz Anglji, zarzucając rządowi chińskiemu popieranie przemocy i niesprawiedliwości. Przywódca powstańców Lin-Jat-Sing oświadczył, że jeżeli rząd angielski nie zwolni aresztowanych studentów i nie wycofa oddziałów marynarzy, ruch strajkowy podtrzymany będzie z nie słabnącą siłą.

Paryż, 12. 6. „Havas" donosi, że rząd chiński przeznaczył 100000 dolarów na wsparcia dla robotników znajdujących się w Szanghaju. Kupcy angielscy w Szanghaju w związku z tem zapatrują się pesymistycznie na możliwość likwidacji strajku. Ludność chińska w Szanghaju z zapałem zbiera fundusz na poparcie strajkujących.

W Hankou wydarzyły się krwawe zaburzenia, mianowicie powstańcy przypuścili szturm do angielskich koszar. Załoga angielska odpowiedziała ogniem z karabinów maszynowych. Kilku żołnierzy angielskich zostało zabitych.

Przywódca powstańców Lin-Jat-Sing oświadczył przedstawicielowi „Associate Press", iż rząd sowiecki zaproponował mu subsydjum w wysokości 10 ciu miljonów dolarów oraz 60 000 karabinów na specjalnych warunkach. Jakie były te warunki, Lin-Jat-Sing nie mówi, oświadczając tylko, że odrzucił je stanowczo.

Propaganda w Szanghaju zatacza coraz szersze kręgi. Strajk nabiera charakteru bardzo ostrego.

Wiadomości z kraju i z miasta.

Nowemiasto, dnia 15 czerwca 1925 r.

Kalendarzyk. 15 czerwca. Poniedziałek. Wita i Modesta 16 czerwca. Wtorek. Benona b. w.
Wschód słońca g. 3 — 39 m. Zachód słońca g. 8 m. 22
Wschód księżyca g. 1 — 42 m. Zach. księżyca g. 3 m. 5

Uroczystość Bożego Ciała. — Zabawa Tow. Czerw. Krzyża.

Tegoroczne święto Bożego Ciała, obchodzono jak w roku ubiegłym w naszem mieściebardzo uroczyście. Dzień był niespodziewanie pogodny i słoneczny, a wiatr rozpędzał chmury, które chciały się przemienić w deszcz. Od rana już zaczęli parafjanie napływać, aby wziąć udział w uroczystej mszy św., a następnie w procesji. Zwolna gromadzili się na cmentarzu przed kościołem, różne bractwa z chorągwiami, i obrazami, przedstawiciele władz miejskich, towarzystwa, szkoły i dzieci sypiące kwiaty. O godz. 1/2 10 odprawił uroczystą mszę św. z wystawieniem Najśw. Sakramentu ks. proboszcz Pape. Kościół przepełniony był po brzegi podczas nabożeństwa. Po mszy św. ruszyła procesja przez cmentarz kościelny na rynek. Procesję prowadził miejscowy ks. proboszcz, niosący N. Sakrament, a prowadzony przez p. starostę i p. burmistrza pod baldachimem. Za baldachimem postępowali reprezentanci urzędów; następnie wielkie tłumy ludności. Domy przybrane były chorągwiami narodowymi i kościelnymi, zielenią i wieńcami, okna i balkony dywanami, obrazami i świecami. Wszystkie ołtarze były bardzo gustownie udekorowane. Procesja zakończyła się uroczystem bogosławieństwem w kościele.

Po południu odbyła się w parku miejskim Zabawa na rzecz Tow. Czer. Krzyża połączona z koncertem orkiestry z Brodnicy i różnemi niespodziankami. Ludność dopisała licznym przybyciem. Celem uprzyjemnienia i uświetnienia zabawy, popisywali się zręcznością na placu sokoli, a następnie przy dźwiękach muzyki dziewczynki ze szkoły wydziałowej bardzo pięknym korowodem. Dzięki ofiarności pań naszych na licznych stołach znajdowały się najrozmaitsze przysmaczki, które kupowali amatorzy, aby zasilić kasę Tow. Czer. Krzyża. Przy doskonałym humorze powrócono z parku o godz. 11. wieczorem.

Pokwitowanie.

Datki do bufetu dla Tow. Czerw. Krzyża złożyli: Ks. prob. Nowak Skarlin 10 zł, p. Zalewski Nowemiasto ciasteczka, p. Jankowski N. 3/4 ft. kawy i b. wódki, p. Binerowska N. 2 ft. masła, p. Lewicki wyb. Kurzętnik masło, jaja i 5 zł, Hotel Polski N. 2 but wina krajowego, p. Łątkowski Skarlin 3 zł, p. Gawroński N. 50 cyg. 100 opt., p. Jenkiewicz N. rynek 10 ft. cukru, p. Modrow Gwiździny 10 zł, p. Wachowska Nowydwór 2 ft. masła 1 m. jaj. p. Graduszewski Tylice 6 ft. masła, p. Richter Bagno 10 zł, p. Kastrau Kaczek 5 zł, p. Napiórkowska Kamionka masło i czereśnie, p. Schneider Bratjan 50 ft. mąki, p. Serożyński N. 2 b. wódki 2 b. wina, p. Rost N. 2 but. wódki, p. Steege Pacółtowo 1 m. jaj, p. Napiórkowska Nawra 2 ft. masła, p. Świniarska kawę i domieszkę N. N. 200 szt. papierosów p. Stawicka N. masło, p. Chełkowski 2 but. wódki, p. Bożeński N. kiszkę, Ks. Dembiński kiszkę, p. Kramer wódkę, p. Jabłoński N. likiery, Ks. Prob. Pape 1 babkę, p. Żuralska Krzemieniewo kiszki i masło, p. Nowek N. kiszki, p. Popielski N. kiszki, p. Ulatowska N. ciasta „Bazar" ciasto, Maj. Kurzętnik śmietanę, Maj. Prangowizna ryby w galarecie, Maj. Marjanowo serwelatkę, N. N. kiszkę, p. Rosińska 2 serwelatki i masło, p. Bartkowski N. 2 but. wina, Ks. prob. Dunajski Łąkorz 2 but. wina. p. Reglowa śmietanę, p. Sas-Jaworska chlebki obkładane, p. Rosińska Pacółtowo 2 serwelatki 2 ft. masła.

Na losy ofiarowali pp.: Cieszyński, Urbanowski, Płoski, Sypniewski, Szudziński & Jentkiewicz, „Drwęca", Górski, Kamiński, Wierzbowska, Miłoszewski, Ciszewski, Radomski, Krysyment, Olszewski.

Wszystkim ofiarodawcom składamy serdeczne „Bóg zapłać!"

Zarząd Tow. Czerw. Krzyża w Nowemmieście.

Obwieszczenie.

Opiekunowie i kuratorowie, których pupile mają ulokowane pieniądze w kasach i instytucjach niemieckich bądźto na książeczkach wkładkowych, bądź w papierach wartościowych tych instytucji, muszą najpóźniej do 30. czerwca 1925 r. zgłosić w Niemczech, w odnośnych instytucjach pretensje te, do zwaloryzowania.

Ponieważ zgłoszenie do przeliczenia musi być w Niemczech już 30. czerwca br., przeto należy zgłoszenie wysłać bezzwłocznie.

Ewentualne informacje, można uzyskać w Sądzie.

Szkoła Wydziałowa w Lubawie

zawiadamia, że egzamin wstępny odbędzie się dnia 30. czerwca o godz. 8-mej rano.

Zapisywać można każdego dnia przed południem w kancelarji szkolnej.

Do zapisu należy przynieść metrykę chrztu, świadectwo szczepienia ospy i ostatnie świadectwo szkolne.

Dyrekcja.

Katastrofa samochodowa.

W ostatnią niedzielę wieczorem zdarzył się na szosie do Tiwoli przy Brodnicy nieszczęśliwy wypadek. Szofer samochodu chciał w pędzie wyminąć kołowca i wjechał w rów szosy. Samochód został zupełnie rozbity. Osoby wyszły bez szwanku. Bliższych szczegółów brak.

Zbrodniczy zamach na samochód.

W środę dnia 10. bm. około godziny 4 tej rano w lasku obok Zieleńca nieznany bandyta dokonał zamachu na przejeżdżający samochód, kierowany przez szofera Majdę i kierownika Fenslau'a, wiozący jedną pasażerkę. Samochód jechał z niezwykłą szybkością przez las, zbrodniarz widząc to, rzucił kamieniem w szybę ochronną auto, rozbijając ją. Odłamki szkła prysły szoferowi w twarz i oczy, tak że ten stracił władze nad maszyną, skutkiem czego samochód wywrócił się, raniąc ciężko Fenzlau'a i pasażerkę. Właśnie tą drogą przejeżdżał inny samochód, który odwiózł rannych do szpitala do Torunia. Śledztwo w toku.

Przed Kongresem Kupiectwa Polskiego Całej Rzeczypospolitej w Grudziądzu.

Dzień 29. czerwca pamiętnym będzie dniem w dziejach kupiectwa polskiego, bowiem zaznaczy się on konsolidacją całego ogółu kupiectwa polskiego rozsianego po wszystkich ziemiach wielkiej naszej Ojczyzny. Z inicjatywy Związku Towarzystw Kupieckich na Pomorzu podczas Pierwszej Pomorskiej Wystawy Rolnictwa i Przemysłu odbędzie się Kongres kupiectwa polskiego w Grudziądzu. Ze wszystkich zakątków kraju zapowiedziały swe przybycie delegacje. To też spodziewany jest masowy udział uczestników. Będzie to chwila dla kupiectwa polskiego nader ważna, niesłychanie doniosła, gdyż po raz pierwszy w odrodzonej Polsce zasiądzie społem całe kupiectwo, aby poważnie rozważyć swą rolę na tle ogólnej sytuacji gospodarczej państwa i aby uzgodnić swe postulaty tak mało niejednokrotnie przez władze nasze uwzględniane.

Zjazd zapowiada się niebywale interesująco. Przewidziane są referaty z dziedziny podatkowej, kredytowej, o naszej polityce traktatów handlowych oraz o zadaniach Gdyni i Wybrzeża Morskiego. Protektorat nad Kongresem objęła Naczelna Rada Kupiectwa Polskiego i Rada Związków Towarzystw Kupieckich Zachodnich Ziem Polski.

Samobójstwo przez powieszenie się.

Starogard. W nocy z soboty na niedzielę powiesił się w kuchni na klamce od drzwi na rzemieniu, szewc Jan Metza. Samobójca był wielkim alkoholikiem i robił częste awantury w domu. W dniu tragicznym zatrzymał się w kuchni i tam się powiesił. Dopiero rano znaleziono go już nieżywego.

Złodziejka kościelna.

Poznań. Przytrzymano niejaką Katarzynę Gorzelczakównę z Poznania, która chodziła codziennie do kościoła w zamiarze okradania zwłaszcza pań. Stawała zwykle koło ławek i uważała na panie, które przystępując do komunji św. zostawiały swe torebki w ławce. Wówczas wchodziła do opróżnionej ławki, wybierała z torebki pieniądze lub i inne rzeczy, zostawiając torebkę próżną. Kilkanaście razy jej się to udało wreszcie przytrzymano ją na gorącym uczynku, i oddano w ręce policji. Sąd skazał pobożną złodziejkę na półtora roku więzienia.

Chłopiec pod kołami tramwaju, ocalony.

Warszawa. Na ul. Dzikiej w Warszawie bawił się na chodniku piłką 6-letni chłopiec Wład. Pucel, syn dozorcy domu. W pewnej chwili chłopiec wybiegł za piłką na środek ulicy. W tym momencie przejeżdżał ulicą tramwaj i malec znalazł się pod kołami wozu. Konduktor zatamował gwałtownie tramwaj, jednak było już za późno. Chłopiec dostał się pod koła tramwaju i znalazł się pośrodku wozu. W jednej chwili zebrał się obok tramwaju tłum publiczności. Znalazła się i matka przejechanego, głośno płacząc. Wezwano pogotowie i straż ogniową, aby podnieść tramwaj, celem wydobycia zwłok dziecka. Zniecierpliwiony tłum począł o własnych siłach podnosić wóz. Kilkudziesięciu mężczyzn podparło wagon i lekko przechyliło go na bok. W tem, ku wielkiemu zdziwieniu wszystkich wypełznął z pod wagonu chłopiec zupełnie cały i zdrów. Malec był tak mały, iż podwozie wagonu przeszło nad nim, nie robiąc mu krzywdy. Potłukł sobie tylko trochę kolana.

Samobójstwo wachmistrza żandarmerji.

Niedawno temu, na cytadeli warszawskiej pozbawił się życia 28-letni Bolesław Wyporski, wachmistrz żandarmerji, włożywszy lufę karabinu w usta. Kula przeszyła czaszkę, powodując śmierć na miejscu. Powodem targnięcia się na życie, była niechęć do życia, wypływająca ze stosunków rodzinnych. Zmarły osierocił żonę i dziecko.

Tajemnica trupa w walizie została wyjaśniona.

Wszyscy z pewnością pamiętają ów ohydny mord odkryty przypadkowo na dworcu warszawskim, w postaci skrwawionego trupa zamkniętego w walizie. Policja aresztowała niejakiego Franciszka Królikowskiego, urzędnika cywilnego w Cytadeli. W jego mieszkaniu znaleziono plamy krwi, w mieszkaniu jego matki skrwawione ubranie, spodnie, kamizelkę i siekierę okrwawioną.

Królikowski zaprzecza jakoby miał zabić Michałowską, wyznał jedynie, że z Michałowską widział się trzykrotnie. Świadkowie zaś twierdzą, że po raz ostatni miał z nią schadzkę w dniu jej zniknięcia z domu.

Niezwykła premja „Lotu Polskiego".

Wychodzące w Warszawie czasopismo lotnicze „Lot Polski", organ Ligi Obrony Powietrznej Państwa, wprowadziło z dniem 1 maja br. niezwykle oryginalną premję dla swych stałych prenumeratorów, w postaci bezpłatnych biletów na przelot samolotem komunikacyjnym na linji Warszawa — Kraków, Gdańsk, Lwów w dowolnym kierunku w obie strony.

Pierwsze losowanie odbyło się w dniu 26. maja br. w lokalu Administracji „Lotu Polskiego" na Zamku w Warszawie. Zostały rozlosowane 3 (trzy) premje. Szczęśliwymi posiadaczami biletów lotu stali się: pan Zygmunt Czapnik — Warszawa, Jerozolimska 24, pan Franciszek Labousz — Warszawa, ul. Grzybowska 36 m 70 oraz Dyrekcja II. Gimnazjum w Rzeszowie.

Następne losowanie premji odbędzie się w dniu 25. czerwca. —

Krwawa bójka żydowska w synagodze.

Biłgoraj. W Frampolu, w powiecie biłgorajskim przyszło do sporu w synagodze miejscowej. Kiedy sprzeczka doszła do punktu kulminacyjnego, żydzi rozdzielili się na dwa stronnictwa: ortodoksów i syjonistów i rozpoczęli bójkę na pięści, wyrywanie bród i drapanie paznokciami. Po krótkim czasie, wielu doznało bolesnych obrażeń ciała, mimo to jednak walka zacięta wrzała dalej. Dopiero policja położyła kres bójce, pociągając winnych do odpowiedzialności sądowej. Spór powstał jak zwykle na tle dyskusji o towarach i podwyższeniu cen na swe wyroby, na co rabin nie chciał zezwolić, dowodząc, że w świątyni nie godzi się obliczać przyszłych zysków.

Wystawa w Liskowie.

W związku z mającym się odbyć w r. b. Międzynarodowym Kongresem Rolniczym, przy współudziale odnośnych władz i centralnych organizacji społecznych, zostanie zorganizowana w okresie od 18 czerwca do 5 lipca r. b.

Wystawa „Wieś Polska" w Liskowie mająca na celu wykazanie dorobku życia i prac społecznych wsi polskiej.

Lisków posiada to wszystko, co powinna mieć wieś w odrodzonej Polsce:

Kościół, dwie szkoły powszechne, szkoła rolnicza, dwie szkoły zawodowe, kursy rękodzielnicze dla dziewcząt, seminarjum nauczycielskie, sierociniec dla 350 dzieci, dom ludowy, straż ogniową, kółko rolnicze, koło gospodyń wiejskich, koła młodzieży, koła sportowe, trzy orkiestry, chóry, zespoły teatralne, klub dla inteligencji, wpółdzielnie: spożywców, mleczarska, budowlana, kredytowa, zbożowa, piekarnia, pralnia mechaniczna, łaźnia, szpital, ambulatorjum, elektryczność, częściowo kanalizację, studnie artezyjskie, bruki, telegraf, telefon.

Wystawa „Wieś Polska" posiadać będzie następujące działy:

Rolnictwo, Hodowla, Ogrodnictwo, Przemysł Ludowy, Współdzielczość, Oświata, Opieka Społeczna, Praca Społeczna, Pożarnictwo, Samorząd, Hygjena, Etnografja, Organizacje Młodzieży — Społeczna Obrona Państwa.

W czasie Wystawy zostaną zorganizowane następujące zjazdy:

18.VI. Otwarcie Wystawy. 19.VI. Szkolnictwo. 20. VI. Szkolnictwo, Organizacje młodzieży. 21. VI. Organizacje młodzieży i przysp. wojsk. 22. VI. Szkolnictwo. 23.VI. Szkolnictwo. 24.VI. Szkolnictwo. 25.VI. Szkoły rolnicze. 26.VI. Rolnictwo. 27.VI. Rolnictwo i Międzynarod. Kongres Rolniczy. 28.VI. Współdzielczość. 29. VI. Współdzielczość Pożarnictwo. 30. VI. Samorządy. 1. VII. Organizacje kobiece. 2.VII. Organizacje kobiece. 3.VII. Organizacje społeczne. 4.VII. Krajoznawstwo. 5.VII. Zamknięcie Wystawy.

W dniu 29 czerwca zaszczyci swą obecnością Lisków Pan Prezydent St. Wojciechowski wraz z przedstawicielami Rządu, Sejmu, Senatu i t. d.'

Ze względu na konieczność zapewnienia przybywającym wycieczkom wygód, Komitet Wystawy zgłaszanym przynajmniej na 7 dni wcześniej, będzie mógł zapewnić dogodną i tanią komunikację samochodową ze st. kol. Opatówek do Liskowa i odwrotnie, noclegi zbiorowe (dla 2000 osób) oraz wygodnych 200 łóżek. Równocześnie wyjednane zostały dla uczestników 33% ulgi kolejowe.

W czasie Wystawy będą się odbywały bezpłatne dla zwiedzających zawody, odczyty, kina, radjo-koncerty, przedstawienia teatralne, koncerty. Będą czynne restauracje i gospody z potrawami po cenach b. przystępnych.

Szczegółowych informacji udzielają Biura Komitetu w Liskowie i Warszawie.

Ze względu na odmienny i jedyny dotąd w Polsce charakter Wystawy „Wieś Polska" i możliwość zapoznania się z dorobkiem społecznym wsi polskiej, Wystawa Liskowska winna zgromadzić tych wszystkich, którym na sercu leży odrodzenie moralne Narodu. To też na Wystawę organizują prawie wszystkie instytucje społeczne wycieczki dla swych członków, aby przygotować ich do owocnej pracy dla Polski.

Zbrodniczy zamach na życie ludzkie.

Kraków. Zbrodnicze wybryki, mające na celu spowodowanie katastrof automobilowych na naszych drogach nie ustają. W sobotę dnia 6 b. m. wracało kilku podróżnych autem do Krakowa w pełnym biegu, nagle na drodze we wsi Łapczyca powiatu widlickiego, spostrzegli rzuconą belkę. Gdyby nie przytomność umysłu szofera, katastrofa w skutkach nieobliczalna byłaby nieuniknioną.

Zawiadomiono o tem miejscowy posterunek, który wyśledzi i ujmie zbrodniarzy, o ile ci sami się nie zgłoszą.

Ponieważ mamy już pewne doświadczenie, oparte na całym szeregu tego rodzaju faktów, że jednak zbrodniarze uchodzą bezkarnie, a są to niewątpliwie wyrostki z najbliższej okolicy, należałoby obłożyć grzywną gminę, w której wypadek się zdarzył. Niewątpliwie wtedy ludność ta sama będzie pilnowała dróg, a sprawców napewno wyśledzi i odda w ręce sprawiedliwości.

Wolna posada czy wabik na dziewczęta.

Dnia 8 bm. w „Kurjerze Warszawskim ukazała się notatka, że jest wolne miejsce dla ekspedjentki z ładną powierzchownością: wiadomość Nowogródzka 27 m. 15.

Ogłoszenie to przeczytała Helena Cieślewska i tegoż dnia udała się pod wskazanym adresem. Czekano na nią w domu, lecz daremnie, do tej pory nie wróciła. Zrozpaczony wuj Cieślewskiej, Stanisław Kołakowski zameldował o zniknięciu na komisarjacie.

Policja wszczęła energiczne poszukiwania. Zachodzi przypuszczenie, że jacyś podejrzani, czy nie handlarze żywym towarem — użyli obietnicy „wolnej posady" jako wabika na niewinne ofiary.

Rozmaitości.

Oddaj, coś winien!

Z Białego Domu z Ameryki wyszła nota do Francji Włoch, Belgji, Grecji, Litwy, Rumunji, Estonji, Czechosłowacji i Jugosławji. Ameryka w tonie przyjaznym wzywa, żeby owe kraje przystąpiły do rokowań ze skarbem amerykańskim, celem uregulowania swych długów. Do Moskwy nie wysłano żadnej noty, ponieważ Ameryka nie uznaje Sowietów. Równocześnie ogłasza się, następującą listę dłużników i długów razem z procentami.

Francja	4 137 224 354	dolarów
Włochy	2 097 347 121	„
Belgja	471 823 713	„
Polska	178 559 999	„
Czechosłowacja	165 523 439	„
Jugosławja	64 139 050	„
Rumunja	45 605 447	„
Estonja	17 488 685	„
Grecja	17 250 000	„
Łotwa	6 389 092	„

Polski owe zawezwanie nie tyczy, gdy ona już poprzednio i z własnej inicjatywy poprosiła rząd amerykański o stwierdzenie wysokości długu i o uregulowanie warunków opłaty, co u Ameryki dobre zrobiło wrażenie.

Praca zawodowa miljonerek amerykańskich.

Córki amerykańskich miljonerów znudzone zwykłym trybem życia i przesycone zabawami, okazują skłonności do pracy zawodowej jako: polityczki, rzeźbiarki, aktorki, literatki, architektki i. t. d. Nr. p. Rozamunda Pilhton, występuje jako aktorka, ponieważ posiada duże zdolności sceniczne, dlatego nie przychodzi jej to z trudnością, chociaż dzięki bogactwu jej ojca, zabezpieczona jest pod względem materjalnym.

Miss Murray Gutter, posiadaczka olbrzymiego majątku zwróciła się w stronę polityki, wykazując wielkie zdolności i energję w tym kierunku tak, że wielu twierdzi, że w niedługim czasie zostanie przedstawicielką partji republikańskiej w Waszyngtonie.

Natalja Hammond, córka wielkiego bogacza, zdobyła sławę przez swą poezję. Miss Djana Cumming, działa jako płatna agitatorka wielkiej instytucji dobroczynnej.

Consuela Wanderbilt jest rzeźbiarką, występująca ze swemi rzeźbami w bronzie. Siostry Lewisohn otworzyły teatr, którym same kierują.

Wymienione miljonerki nie są bynajmniej wyjątkami, ponieważ coraz więcej pojawia się kobiet z najbogatszych sfer, które pragną brać udział w pracy życia codziennego.

Oryginalny pasażer.

W drodze z Francji do Londynu pewien anglik w chwili, kiedy aeroplan, znajdujący się na znacznej wysokości szybował w powietrzu nad cieśniną La Manche, usiłował otworzywszy drzwiczki od kabiny, usiąść na skrzydle aeroplanu. Pilot z wielkim trudem zapędził go z powrotem do kabiny. Po chwili oryginalny ten pasażer próbował szczęścia z drugiej strony. Wówczas pilot zawrócił, wylądował na piasku wybrzeża francuskiego, gdzie z pomocą spokojnych pasażerów wyrzucił z kabiny żądnego wrażeń anglika, — który potem mógł wylądować na miejsce przeznaczone na piechotę.

Praktyczny poradnik.

Ukąszenie owadów.

W ukąszeniach pszczół, os, komarów, po usunięciu żądła (pszczoła) robić okłady z roztworu amoniaku.

Krwawienia z ran.

Krwawienie z ran przeważnie ciętych, może być małe przy ranach powierzchownych, średnie i bardzo obfite; w tym ostatnim razie zagraża życiu. Zależnie od uszkodzonych naczyń, rozróżniamy krwawienie tętnicze, żylne i miąższowe.

Krwawienia tętnicze są najniebezpieczniejsze, gdyż krew bije wtedy fontanną i niezatamowana w czas grozi śmiercią. Krwawienie tamujemy naciskając tętnicę powyżej rany. Ucisku dokonywamy za pomocą palców, lub też podwiązując kończynę powyżej krwawienia. Pamiętać należy, że od szybkiej pomocy lekarskiej zależy życie chorego, należy więc conajprędzej wezwać pomocy.

Krwawienie żylne mniej groźne, krew sączy się strumieniem, zazwyczaj wystarcza ucisk opatrunku. Po obmyciu rany i jej okolic jodyną, należy nałożyć grubą warstwę gazy i waty i mocno zabandażować.

O uderzeniach.

Przy najmocniejszych nawet uderzeniach u dzieci zwłaszcza, masaż albo nacierania, jako to się zwykle praktykuje, są szkodliwe i zwiększają ból.

Gdy niema rany, najlepiej przyłożyć zimny okład i często go zmieniać. Siniak nie występuje zaraz po uderzeniu i im on jest większy, tem zimny okład jest skuteczniejszy.

Przy silnych bólach stosować wodę gulardową pół na pół z zimną wodą.

Po uderzeniach oka, nawet gdy powieki spuchną —przykładać tylko zimną wodę, nie nacierając spuchniętych miejsc.

Gdy dziecko upadnie na główkę—położyć je do łóżka zwilżając głowę zimną wodą (okłady), zachowywać się spokojnie i nie budzić dziecka gdy zaśnie, nawet jeżeli sen trwa długo. Gdyby po obudzeniu się dziecko było niespokojne i miało gorączkę—udać się do lekarza.

Nie należy zaraz obawiać się zapalenia mózgu, nie bywa ono tak często, jak się przypuszcza.

Dlaczego i jak należy unikać przeziębień.

Rozgrzany kawałek szkła, zanurzony do zimnej wody—pęka. Tak samo organizm ludzki, przy nagłych zmianach temperatury traci znaczną część swej wrodzonej odporności ulegając bardzo łatwo wtargnięciu zarazków chorobotwórczych. Dlatego też zawsze należy przestrzegać następujących prawideł:

1) oddychać nosem—nie ustami!

Powietrze przechodzące przez kanały nosowe ma czas znacznie się ogrzać. Jeżeli zaś oddychamy ustami—to zimne powietrze wpada prawie bezpośrednio do płuc—przeziębiając je.

2) Po zgrzaniu się nie pij zimnej wody.

Powód—jak wyżej.

Tak samo jak szkło hartowane jest daleko odporniejsze na różnice temperatur, człowiek hartowany od dzieciństwa w sposób racjonalny i rozumny, według wskazówek lekarza, prawie nigdy nie przeziębia się, a co zatem idzie unika wielu chorób zakaźnych.

Giełda zbożowa w Poznaniu.

Notowanie oficjalne z dnia 12. 6.

Za 100 kg. w ładunkach wagonowych. Dostawa zaraz. Ceny dla handlu hurtownego.

Notowanie w złotych.

Żyto	28.00—29.00
Pszenica	34.00—36.00
Jęczmień br.	27.50—30.50
Jęczmień na paszę	—
Owies	—31.00
Mąka żyt. 70 %	38.75—40.75
Mąka pszenna 65 %	53.00—56.00
Ospa żytnia	—20.50
Ospa pszenna	—19.75

Uwagi: Usposobienie zniżkowe. Zastój na rynku.

Giełda pieniężna.

Warszawa, dnia 12. 6

Waluty w złotych.

1 dolar amerykański	5.17	—	—
100 funt angielski	25.18	—	—
100 frank. franc.	25.14	—	—
100 frank. belg.	24.61	—	—
100 frank. szwajc	100.70	—	—
100 koron czeskich	15.38	—	—
100 lir włoskich	20.55	—	—

Odpis

B. B. 92/24.

W imieniu Rzeczypospolitej Polskiej.

W sprawie z oskarżenia prywatnego oskarżyciela rolnika Antoniego Lewandowskiego, zamieszkałego w Kaczku, pow. Lubawa,
przeciwko oskarżonemu
robotnikowi Władysławowi Kasprowiczowi z Kaczku ur. 9. czerwca 1877 r. w Kaczku, żonaty — syn Józefa i Marjanny Czepek o zniewagę
Sąd Pokoju w Nowemmieście na posiedzeniu w dniu 21 lutego 1925 r.
odbytem przy udziale:
Przewodniczącego: Dzięgielewskiego,
Ławników: Wygockiego, Duszyńskiego,
Sekretarza: Goetza,
orzekł:
Oskarżonego uznaje się winnym występku z § 186 k. i skazuje się na 20 złotych grzywny w razie nieściągalności za każde 5 zł jeden dzień więzienia i poniesienie kosztów postępowania.

Zarazem przyznaje się oskarżycielowi w myśl § 200 k. k. prawo ogłoszenia sentencji wyroku po prawomocności tut. w gazecie „Drwęcy".

Przymusowa licytacja!

We wtorek, dn. 16 bm. o godz. 11 przedp. będę sprzedawał w moim lokalu **ulica Szkolna nr. 5** za gotówkę najwięcej dającemu

1 maszynę do szycia.

Nowemiasto, dnia 15. 6. 1925.

Sommerfeld, kom. sądowy.

Walne zgromadzenie

podpisanej Spółdzielni odbędzie się

w dniu 23 czerwca br. o godzinie 12-ej na sali Hotelu Polskiego w Nowemmieście.

PORZĄDEK DZIENNY:

1. Sprawozdanie z czynności Zarządu i Rady Nadzorczej, oraz odczytania sprawozdania rewizyjnego i powzięcie uchwały.
2. Zatwierdzenie bilansu zamknięcia i otwarcia.
3. Udzielenie pokwitowania ustępującemu Zarządowi i Radzie Nadzorczej.
4. Zmiana § 8 statutu (ustanowienie wysokości udziału i wpisowego.
5. Wnioski bez uchwał.

Sprawozdanie roczne, rachunek zysków i strat, oraz bilans za rok 1924 wyłożone są w biurze Stowarzyszenia.

Nowemiasto, dnia 9 czerwca 1925.

Stowarzyszenie Rolniczo-Handlowe,
Spółka z ogr. odp.
w Nowemmieście
Rada Nadzorcza: B. Ossowski, prezes.

Licytacja przymusowa.

Dnia 17. VI. 1925 r. o godzinie 11-ej przedpołudniem sprzedawać będę w **Złotowie** na majątku p. **Antoniego Lewalskiego,**

2 krowy i 2 byki

najwięcej dającemu za gotówkę.
Oglądać można pół godziny przed licytacją.

Lubawa, dnia 10 czerwca 1825 r.

Weiss, komornik sądowy.

Submisja.

Magistrat miasta Lidzbarka zamierza rozebrać swój 5-piętrowy spichrz, położony przy Placu Hallera naprzeciw kościoła i roboty te zlecić odnośnym reflektantom w drodze submisji.

Zapieczętowane oferty z napisem „Submisja na rozebranie Spichrza" należy skierować **do Magistratu w Lidzbarku najpóźniej do dnia 24. 6. 1925 r. do godz. 11-tej przed południem.**

Nadesłane oferty będą jeszcze tego samego dnia o godz. 12-tej w południe w biurze Magistratu w obecności przybyłych oferentów otworzone i ogłoszone.

Magistrat zastrzega sobie wybór jednego z pomiedzy trzech najmniej żądających.

Bliższe warunki poprzednio nabyć można w biurze Magistratu w godz. urzędowych za poprzedniem zapłaceniem 3 zł.

Zgodę na przyjęcie warunków tych, oferenci w ofertach swoich wyraźnie zaznaczyć muszą.

Lidzbark, dnia 13. czerwca 1925 r.

Magistrat,
M Rochon, burmistrz.

Obwieszczenie.

Niniejszem podaję do wiadomości, **że w dnie targów oraz jarmarków na bydło i konie zakazane jest wszelkie skupywanie wzgl. sprzedawanie bydła na ulicach miasta.** Na targi i jarmarki bydlęce przeznaczone jest Targowisko Miejskie, znajdujące się za przystankiem kolejowym **Lidzbark, miasto.** W razie niezastosowania się do powyższego, winni tak kupujący, jak sprzedający, karani będą.

Lidzbark, dnia 28 maja 1925 r.

Magistrat,
M. Rochon, burmistrz.

Skład kolonjalny

z mieszkaniem, w najlepszym punkcie miasta, jest od zaraz do **wydzierżawienia.** Kto? wskaże ekspedycja „Drwęcy"

Do sprzedania

młóckarnia

(szerokorzutna)

i maneż (Rosswerk)

razem lub oddzielnie

Nadleśniczy Łąkorz.

Kierownictwo 3-kl. Szkoły Handlowej

w BRODNICY

przyjmuje zgłoszenia młodzieży obojga płci do klasy 1-ej i 2-ej (z ukończoną 1-ą kl. Szkół Handl.)

Nauka rozpocznie się dn. 1. września br.

Warunki przyjęcia do kl. 1-ej: Ukończenie 3 kl. gimn. wzgl. 7-miu oddziałów szkoły powszechnej. Podania z załączeniem świadectw szkoln., metryką chrztu, świadectwem szczep. ospy należy skierować **do dnia 25. czerwca rb.** do Kancelarji Szkoły, mieszczącej się w Szkole Wydziałowej w Brodnicy, I. piętro od 3 do 5 po południu.



WALIZKI fibrowe i płócienne
KUFRY bagażowe, męskie i damskie
KUFRY kabinowe
TORBY (Maulbygle) skórzane i płócienne

poleca w wielkim wyborze

„DRWĘCA"
Drukarnia i Księgarnia
Nowemiasto, Rynek 4. **Lubawa,** Gdańska 3.

FORTEPIANY - PIANINA

kupuje się u nas w pierwszorzędnem wykonaniu korzystnie. Pierwszorzędne referencje z wielu miast Pomorza. Przy zapotrzebowaniu opłaca się zwiedzenie, zwiedzenie **bez przymusu kupna.**

FABRYKA FORTEPIANÓW „HANSA"

Gdańsk, Breitgasse 53, Telefon 1885, obok „Lachs"

Poszukuje dzielnych i sumiennych

ajentów

do sprzedaży

maszyn do szycia

na pow. lubawski i działdowski
Osobiście przyjmuje w poniedziałki i czwartki.

Brodnica, ul. Hallera 6. II piętro.

Poszukuję od zaraz

2 siodlarskich pomocników.

A. Radziszewski,
Nowemiasto.

Potrzebny

uczeń

ogrodowy

Dom. Majątku Czachówki
pow. lubawski.

Poszukuje od zaraz dobrej i uczciwej

służącej

Eliaszowa, Kurzętnik

Poszukuje od zaraz
uczciwej

służącej

która umi dobrze gotować
Zgł. do Filji Drwęcy Lubawa

Mam zieloną

koniczynę

na sprzedaż.

Dreschlerowa,
ul. Mickiewicza 8.

Kurs

modnych tańców

w Lubawie Hotel „Polski" rozpocznie się we wtorek dnia 30. czerwca o godz. 8-mej wiecz.
Zgł. przyjmuje się w „Drwęcy"

Aniela Różyńska,
nauczycielka tańców.

Sprzedam tanio

1 żniwiarkę
1 kosiarkę
1 kartoflarkę

Raszkowski,
Nowemiasto, szkolna 3.

Sprzedam
mało używany

maneż

dwukonny

i szafę

do książek 2×1,50×30

Wagner, Chrośle.

Łąka

położona n. Drwęcą z bardzo dobrą trawą od zaraz do wydzierżawienia.

Zgłoszenie ul. Łąkowska 9.



Kto chce

korzystnie sprzedać jakikolwiek interes, gospodarstwo, rolę lub domostwo
niech ogłasza w
„Drwęcy"

Świat kobiecy

REKORD

na miesiąc czerwiec
jest do nabycia
w księgarni „DRWĘCY"
w Nowemmieście
i filji w Lubawie.

DRUKARNIA „DRWĘCY"

Sp. z o. p.

NOWEMIASTO-POMORZE

wykonuje wszelkie druki: kupieckie, dla przemysłowców, towarzystw szkół, urzędów, familijne itd.

szybko, gustownie i po cenach umiarkowanych.

Własna Introligatornia.